

# Majo GLC, Mam Tak Samo

Siema witam  
Kim jest Majo do cholery?  
Pytaj o co chcesz  
Nie róbnymy z tego afery  
Podobno było wszystko a ja skończę się za chwilę  
Też mam wątpliwości  
Czasem tego nie widzę  
Chcesz, podejdź bliżej, mała pytaj  
I nie zwlekaj z tym, bo się będę załazł zwiijał  
Inspiruje cię rozmową, jak miło znów to słyszeć  
Ty powiedz mi jak jest, a nie rzucaj się na szyję  
Jak mówię o tej prawdzie to nie mówię o pieniądzach  
Żyje nadal w Polsce, nikt mi tu nie płaci w dolcach  
Rodzicie się martwią ze opuszczę kraj, wyjadę  
Ojciec emigruje zna i odradza ja na startcie  
Naprawdę, może jeszcze dasz tu synu, radę  
Kolejne pokolenie które czuje tę obawę  
Chyba pozostała – przynajmniej tak sądzę  
Masz jeszcze kilka pytań  
Zostawmy je na potem

Bierz życie jakie jest  
Przejrzyj na oczy  
Bo może cię zaskoczyć  
/2x

Brakuje ci ochoty  
Od tygodnia żaden postęp  
Chwilami mam tak samo, a czasami nawet gorzej  
No rób coś, no zrób coś  
Od poniedziałku zacznę  
Albo napiję się whisky no i znów za późno zasnę  
Wiem, nie wpisuje się w standardy  
Tak mi dobrze  
Ale podobno potrzebuje zmiany  
Mam złapać kontakty, poszukać jakiejś pracy  
Jak pracować gdy masz niską tolerancję na rozkazy  
Mówią na to skaza  
Według mnie to własne zdanie  
Ale chcieli by cię zmiżdżyć  
I postawić w drugim planie  
Nikt normalnie nie chce przecież grać w takim teatrze  
Musisz o tym wiedzieć i wbić sobie to na stałe  
Szukam rozwiązania, chyba potrzebuje przerwy  
Bo za często się wkurw\*  
Ciągłe puszczaają mi nerwy  
Bez przerwy, może pora wrócić do korzeni  
Nasz taka samo?  
W sumie średni mnie to cieszy

Bierz życie jakie jest  
Przejrzyj na oczy  
Bo może cię zaskoczyć